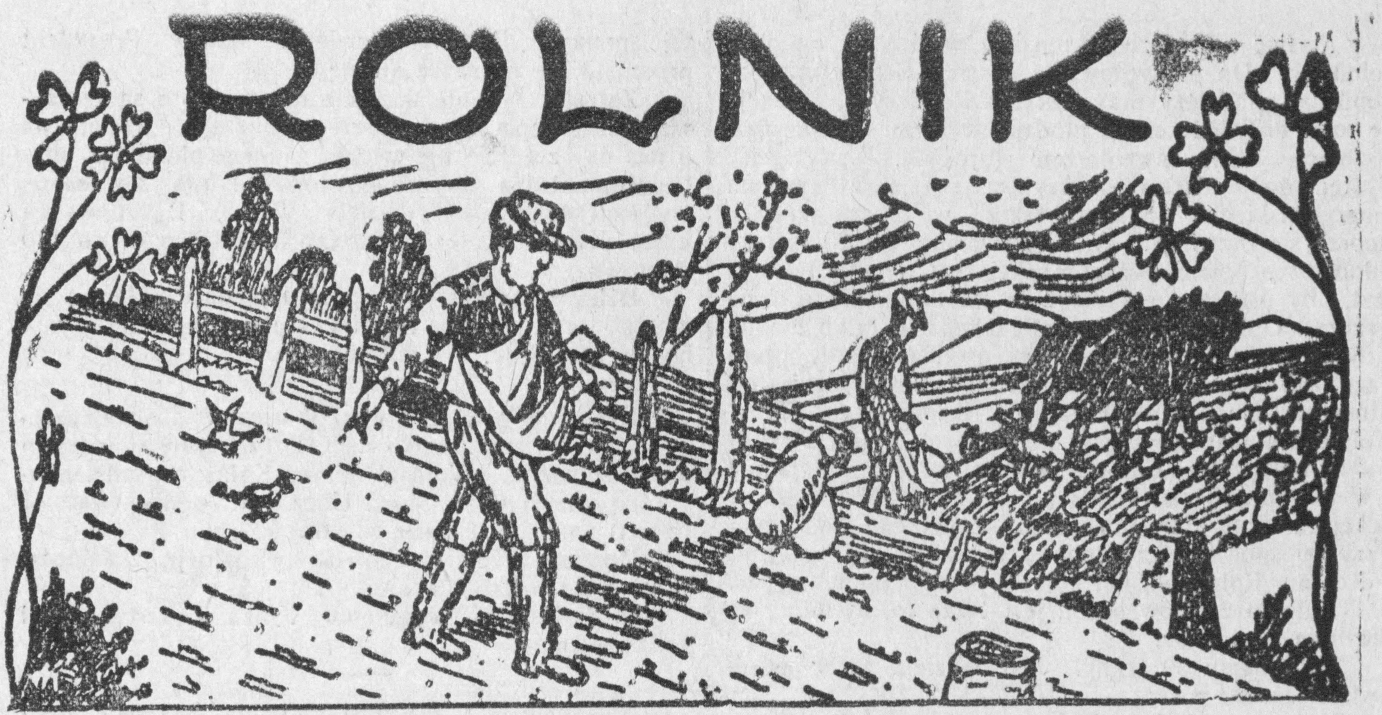


Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok II. Nowemiasto, dnia 23. sierpnia 1928. **Nr. 32**

Sprawozdanie z dorocznego Walnego Zgromadzenia Pow. P. T. R. pow. lubawskiego w Nowemmieście.

(Dokończenie).

Co dał zeszły rok w krótkości.

Potrzeby kredytowe przez Państwowy Bank Rolny częściowo zostały zaspokojone. Kredyt ten dla Kółek wpływał za pośrednictwem Kas Powiatowych, Banków Ludowych itd. o co się właśnie starało Tow. Rolnicze.

Mamy możność otrzymywania nawozów sztucznych na kredyt. Rok ubiegły właśnie dał sposobność wykorzystania tego. Kredyt mamy 9—12 miesięczny. Jest to wielki zysk, że rolnik nie potrzebuje wykładać gotówki i to często w czasie kiedy jej nie ma. Złą stroną tego kredytu jest wysoki %, ale na to niema sposobu, ani Tow. Roln., ani nawet Państwo. Bank Polski reguluje środki obiegowe. Mamy obecnie za mało środków obiegowych, ale jedynie rozwój Państwa może to zmienić na lepsze.

Kredyt na nawozy sztuczne daje możność podniesienia hodowli i tuczu, chociażby to był tylko kredyt 3-m. z prolongatą.

Wkrótce będziemy mieli nowy kredyt, z którego, po zatwierdzeniu go, będzie można korzystać. Będzie to t. zw. rejestrowy zastaw rolniczy. Sprzątnięte żniwo będzie można zastawić w Banku Państwa. Kredyt będzie korzystny (9%). Da to możność kredytu na podatek i uniemożliwi sprzedanie zboża w jesieni za bezcen. Rolnictwo nie chce mieć skoków cen jak obecnie, przednowek bowiem nie daje możności sprzedania zboża, bo go przeważnie niema. Dopóty młyny, wojsko itd. nie będzie miało środków na zrobienie zapasów, ceny będą skakać. Zastaw to złe w każdem razie znacznie naprawi. Gdy ta ustawa wejdzie w życie będzie umieszczona w „Kłosach“.

Bolączki w sprawie zakupu drzewa przedstawione były w Dyrekcji Lasów i w Departamencie w Warszawie, który wiele braków zaspokoi, a mianowicie będzie możność kupna, bez pośrednictwa handlarzy, a także różne ułatw. i ulgi z cen drzewa dla osadników i pogorzel.

Lanszafta. Niektórzy nie wykorzystali konwencji i nie spłacili długu w złotych pol., inni nie mogli kwitów wydostać. Nową umowę pomyślnie załatwiono, lecz jeszcze nie formalnie bo brak ratyfikacji. Kto więc zapłacił w swoim czasie a nie ma kwitu zapłaty, temu Lanszafta obecnie będzie musiała kwit wydać. Ci, którzy nie spłacili, będą mogli spłacić i to podług waloryzacji polskiej. Sprawa ta potrwa z pewnością jeszcze kilka miesięcy.

Waloryzacja rent nie wypadła po myśli naszej 18¾%. Rada Ministrów, pomimo protestu Ministra Reform Rolnych, uchwaliła takowa na 43%. Pomimo to Towarzystwo stara się o dalsze ulgi. Rada Ministrów stwierdziła, po zrobieniu obrachunków z Niemcami, że Niemcy zwaloryzowały u siebie renty na 43% i Skarb Państwa zmuszony byłby dołożyć 70 milj. zł, których nie ma, gdyby chciał nam liczyć na 18¾%. Jednak jest możliwe to rozłożenie na dłuższy szereg lat spłaty, o co się stara Minister Reform Rolnych, lecz to zależy od Ministerstwa Finansów.

Bank Rolny, oddział Grudziądz, którego dyrektorem jest p. Zan, idzie na rękę rolnikom z kredytem. Ponieważ przy otrzymywaniu kredytu są duże formalności i nie wszyscy sobie umieją dać rady, towarzystwo podało projekt, by Sekretarjaty powiatowe mogły być pomocą Banku Rolnego. Bank Rolny skłania się przychylnie ku temu. Za pracę tą Towarzystwo będzie pobierało % jako zwrot kosztów zapewne ¼%.

Na razie otrzymanie kredytu sprawia pewne trudności, więc kto może niech się trochę wstrzyma. Obecnie 7% listy Banku nie są na giełdzie notowane. Bank za 100 zł daje 72 zł a ostateczne rozliczenie nastąpi, gdy pójdą papiery na giełdę. Obecnie daje się odczuwać wielki brak kredytu; wielu zaciąga pożyczki, z tego też powodu listy są tanie. Jest nadzieja, że po żniwach warunki się zmienią.

Ks. Ziółkowski z Kiełpin, podnosi konieczność reformy „Kas Chorych“, które dużo kosztują, a bardzo mało przynoszą korzyści.

Na te wnioski odpowiedział najpierw p. prezes Donimirski.

1. o ulgowe taryfy węgla dla pewnych powiatów robiono zabiegi. Nie doszło to jednak do skutku. Chciano dać tylko do jednej czy dwóch stacyj taryf. ulg. a to byłoby niepraktyczne. Różniczkowanie taryf jest.

Inspektor szkolny ma prawo zarządzić, by szkoła była do dyspozycji Kótka.

Nadleśniczowie powinni się poinformować i drzewo potrzebne zarezerwować.

Kredyt krótkoterminowy dają Banki zapomocą spółdzielni.

Sprawa ogierów jest tak postawiona, że nasz teren uznany jest dla gorącokrwistych koni.

P. Serożyński wyjaśnia, że Izba stara się. by dla części powiatu Starogardzkiego i zachodnio-lubawskiego uznano konie zimnokrwiste.

Dalej p. Serożyński mówi, aby starać się o to, by legalizacja wag odbywała się jak przed wojną, by miasta miały sprawdzalnie przyrządów mierniczych.

Następnie p. Zrojewski daje wyjaśnienia w sprawie nawozów sztucznych. Firmy dostają kredyt na nawozy sztuczne (azotniak bez %) inne nawozy na 8 % w transportach nawozowych. Firmy mają dawać prowizje i powinni dawać po cenie przez rząd ustalone.

Weksle na nawozy te pozostają bez zmiany na cały okres kredytowy do 31 stycznia na azotniak, a do 31 marca na inne nawozy.

Sprawa legalizacji wag 3 lata się wałkuje i do skutku dojść nie można.

Staramy się o obliczenie taryfy i legalizacji wag co 5 lat jest w ręku Ministerjum Pracy i Opieki Sp. innej partji, niema tam jednak żadnego zrozumienia dla nas rolników, nie można tam nic wskórać. Chciano ciężary socjalne jeszcze powiększyć przez ocalenie wszystkich ubezpieczeń socjalnych (teraz płacimy 10 do 20%) gdyby przeszło ocalenie płacilibyśmy 17%.

Wkońcu p. prezes Ossowski, dziękując miastu za udekorowanie ulic i domów i wszystkim obecnym za przybycie, zjazd w obecności 1300 kółkowiczów, gości i około 300 ziemianek i włościanek solwował.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

Czy oświata daje dochód?

Częstokroć słyszymy zdanie, że rolnikowi oświata nie jest potrzebna: wystarczy tylko tak gospodarować, jak ojcowie — a dochod będzie! Jeszcze w praktykę wielu wierzy, wiedza rolnicza książkowa jest lekceważona, niestety, nie tylko przez ciemniejszych ludzi! Możemy bez przesady podkreślić, że znaczny odsetek Polaków szuka wiedzy szkolnej tylko dlatego, by uzyskać dyplom, tak potrzebny dla otrzymania posady — i nie należy to do rzadkości. A jednak Amerykanie, jako naród praktyczny postarali się upewnić cyfrowo, czy oświata szkolna daje naprawdę korzyści, czy wykształcony rolnik lepiej gospodaruje i czy wyciąga z roli większe dochody.

Otrzymano następujące wyniki:

Wykształcenie gospodarzy	dochód (+) strata (—) z 1 hektara
bez szkół	— 17 dolarów
niższa szkoła	+ 5 „
średnia „	+ 8.5 „
wyższa „	+ 9.3 „

Z powyższej tablicy widzimy, że gospodarze, którzy nie ukończyli żadnej szkoły, nie mają w rzeczywistości dochodu ze swego warsztatu, a tylko straty, dochodzące 17 dolarów z 1 hektara. Przeciwnie, przeciętny rolnik amerykański, mający za sobą niższą szkołę już zazwyczaj wyciąga z 1 ha roli około 5 dolarów czystego dochodu. Dochód ten będzie jeszcze większy, jeżeli właściciel skończył szkołę średnią ($8^1/_2$ dol.). Lecz najwyższy dochód z ziemi wyciągają rolnicy z wyższem wykształceniem ($9^1/_2$dol.). Niejeden z czytelników może przypuszcza, że rolnik z wyższem wykształceniem ma więcej ziemi i dlatego z 1 ha ma lepsze zyski. Przeciwnie! W zestawieniu powyższem mieszczą się rolnicy biedni lecz wykształceni, jak również obszarnicy, którzy nie chodzili do szkół.

Prawda, częstokroć spotykamy rolników z wyższem wykształceniem, którzy źle gospodarują, przez szereg lat mają tylko straty, a w ostateczności warsztat swój parcelują, lub też tracą przez licytację. Lecz są to przeważnie wyjątki, które wszędzie się zdarzają. Jak już pisałem, wielu uczy się nie dla zdobycia tajników wiedzy, lecz tylko dla dyplomu. Tacy „dyplomowcy“ częstokróć nie gospodarują, lecz paskudzą na roli — żywicielce. Przecież i najcelniejsze ziarno nie skiełkuje w trzęsawisku, ani też na jałowym piasku! Nie rzadko też rolnik wykształcony nie posiada pracowitości lub też lubi pohulać. Lecz wady te nie wypływają z wykształcenia.

Z drugiej strony spotykamy nawet w Polsce sporo dzielnych gospodarzy, którzy wcale do szkół nie chodzili, a jednak uzyskują duże dochody. Czy dlatego mamy lekceważyć naukę? Nie, przeciwnie! Jeżeli wyciągniemy takiego gospodarza na pogawędkę, to przekonamy się, że chociaż szkół nie skończył, to jednak dużo się uczył w domu. Taki samouk nie kilka, a kilkanaście lat męczył się nad stosami książek i gazet. Zazwyczaj nie jedną noc bezsenną musiał przesiedzieć nad trudniejszą książką lub zawikłanym artykułem w gazecie. Ileż to pracy, cierpliwości i siły trzeba posiadać, aby zdobyć bez pomocy postronnej całokształt wiedzy rolniczej! Samouk poświęca dużo czasu, skraca sen, wyzbywa się pustych pogawędek z sąsiadami, pijackich zabaw i t. p. Lecz w rezultacie co otrzymuje? Otrzymuje oświatę, a ona pozwala mu wyciągać z roli lepsze wyniki, większe dochody. Widzimy zatem, że oświata nie jest zbytkiem, lecz przeciwnie — najpewniejszym środkiem do zdobycia pieniędzy, zwiększenia dochodowości warsztatu rolnego. Oświata nie jest tym ładnym, lecz bezużytecznym lub szkodliwym nawet kwiatkiem wśród pól uprawnych, lecz przeciwnie jest dla każdego człowieka tem, czem jest obornik dla roli.

Dr. B. Dederko.

Rolnicy! abonujcie tygodnik rolniczy „Kłosy“.

W sprawie Dożynek w Spale.

Nawiązując do poprzedniego okólnika naszego z dnia 3 bm. № 659 komunikujemy, że

Specjalny pociąg Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego odejdzie do Spały ze stacji **Toruń-Przedmieście** w sobotę 25 bm. o godz 20-tej minut 5 (tj. o godz. 8 min. 5 wieczorem). A zatem delegacje Kółek Rolniczych PTR. winny przybyć na stację Toruń-Przedmieście pociągami, które będą miały połączenie z pociągiem PTR. Bilety na stacjach wyjazdowych należy wykupić od tychże stacyj do stacji **Spały** przez Toruń.

Ze stacyj wyjazdowych, odległych od stacji Spały ponad 800 klm. opłata za przejazd klasą III wynosić będzie połowę ceny biletu normalnego, zaś powrotny przejazd ze Spały — bezpłatny.

Ze stacyj wyjazdowych, odległych od stacji Spały mniej niż 300 klm. opłata za przejazd w wagonie III. kl. wynosić będzie cenę biletu normalnego, zaś powrót ze Spały bezpłatny.

Zniżki dotyczą również przejazdu wagonem kl. II.

Dla łatwiejszego zorjentowania się w odległościach podajemy odległość od stacji Toruń-Przedmieście do stacji Spała; wynosi ona 253 klm., a bilet III. kl. w jedną stronę kosztuje przy obecnej podwyżce 20%-wej 17 zł.

Wszyscy delegaci Kółek Rolniczych PTR. winni posiadać przy sobie legitymacje członkowskie, otrzymane od Zarządów swoich Kółek, zaś ich żony i córki, jadące z nimi do Spały, winny zaopatrzyć się w zaświadczenia, wydane przez Zarządy Kółek Rolniczych, w celu przedłożenia takowych stacjom kolejowym „w razie żądania" przy nabywaniu zniżkowych biletów.

Na dworcu Toruń-Przedmieście w sobotę 25 bm. przy specjalnym pociągu PTR. oczekiwać będzie na przyjazd delegacyj Kółek Kierownik Wydziału Oświatowego PTR. p. Kowalski, który będzie towarzyszył delegacjom w podróży do Spały i zpowrotem oraz udzieli dalszych informacyj. Każdy delegat, jadący do Spały, winien zaopatrzyć się oprócz legitymacji członkowskiej Kółka w znaczek PTR. (szpilkę).

Zaleca się zabrać z sobą na drogę żywność, oraz szklankę, łyżeczkę i nożyk składany.

Każde Kółko Rolnicze PTR., posiadające sztandar, powinno zabrać go **bezwarunkowo** z sobą do Spały.

Zaznaczamy, że chorążowie wraz ze sztandarami swojemi ustawieni zostaną na stadjonie dookoła loży **Pana Prezydenta Rzplitej** i razem z nim będą sfilmowani.

Wyjazd powrotny ze Spały nastąpi w niedzielę 26 bm. o północy, przyjazd do Torunia — w poniedziałek rano o godz. 10 min. 20.

Conajrychlej zatem zdecydować należy, ile osób pojedzie do Spały na dożynki i zawiadomić o tem niezwłocznie Dyrekcję PTR. w Toruniu.

Treść niniejszego okólnika prosimy, aby Panowie Prezesi **bezwłocznie** podali do wiadomości ogółowi członków Kółek, a przedewszystkiem tych, którzy już zapowiedzieli swój wyjazd do Spały.

Dyrekcja PTR.

Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?

Z zebrań Kółek Rolniczych.

Grodziczno. 9-te zebranie Kółka Rolniczego w Grodzicznie odbyło się dnia 29 lipca rb. w zwykłym lokalu.

Obecnych członków było 42 i 2 gości.

Program zebrania był nastepujacy: 1, zagajenie, 2. odczytanie protokołu z ostat. zebr., 3. odczytanie okólników PTR. i PIR., 4. sprawozdanie obecności, 5. wolne głosy i dyskusja.

Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa Stienssa, sekretarz odczytał protokół z ostat. zebr., oraz okólniki P.T.R. o regularnem płaceniu składek i tegorocznych dożynkach w Spale. Okólnik pierwszy, tyczący członków, którzy zalegają z uiszczeniem składek i nieregularnie uczęszczają na zebrania, interpretował p. Prezes jako ostatnie napomnienie.

Zarząd będzie zmuszony członków nie spełniających obowiązków przewidzianych statutem wyłączyć z organizacji. Następnie prezes p. Stienss, nawiązując do walnego zebrania PTR. w Nowemmieście, wyraził podziękowanie inspektorowi szkolnemu p. Piotrowskiemu, za udzielenie na ten dzień urlopu nauczycielom — czynnym członkom tut. Kółka. Na temat tegorocznych dożynek w Spale mówił p. Ossowski z Montowa, prezes pow. P. T.R. W dłuższem przemówieniu określił p. Prezes cel i znaczenie tego „zlotu rolników" z całej Polski. Zadokumentować mają oni żywotną — stale wzrastającą siłę zorganizowanego stanu rolnego. Zacieśnić węzły przyjaźni między rodakami z różnych zakątków Polski. Reprezentacje P. T. R. powinno być szczególnie licznie reprenzentowane, aby pokazać — dać dowód rzeczywisty, że innych nowych zrzeszeń rolniczych nie potrzeba, że P. T. R. wystarcza całkowicie interesom tut. rolnictwa itd. Pan Ossowski wspomniał także o wystawie rolniczej w roku przyszłym — lepszej pod każdym względem od pierwszej i zachęcał wszystkich kółkowiczów do czynienia przygotowań zawczasu do wzięcia w niej udziału oraz przedstawił w ogólnym zarysie konieczności drenowania pól. Do szczegółowego zreferowania zagadnienia poproszono p. inżyniera Żukowa, obecnego na zebraniu. Pan Inż. wykazał kosztorys robót drenarskich i ich opłacalność. Aczkolwiek wydatki znaczne dla dającego pole drenować, jednakowoż „Bank Rolny" na te cele udziela długoterminowych, na dogodnych warunkach pożyczek. Omawiano powstanie spółki drenarskiej na terenie tut. Kółka. Prezes pow. p. Ossowski, chcąc wysądować opinję rolników całego powiatu i zainteresować ich sprawą drenowania pól, postanowił zwołać do Lubawy w dniu 20 sierpnia zebranie powiatowe — na którem referat wygłosi specjalny fachowiec — delegat P.I.R. Analogicznie do powyższej sprawy napiętnowano spółkę, mającą się zająć przeprowadzeniem meljoracji łąk nad rzeką Welem. Spółka, pomimo dłuższego istnienia, żadnych kroków nie poczyniła. Dlatego uchwalono wnieść prośbę do Urzędu Ziemskiego o zajęcie się tą sprawą. Na zebranie przybył też p. Bielecki z Lubawy i przedkładał kółkowiczom oferty na zakup materjałów budowlanych, nawozów sztucznych i węgli — w rezultacie zrobiono zamówienie na 1200 ctr. węgla. W porze jesiennej postanowiono na terenie tut. Kółka utworzyć „biuro szycia, kroju i haftowania". W końcu p. prezes przedłożył księgę pamiątkową K. R. w Grodzicznie i przeczytał umieszczone w niej zapiski.

W wolnych głosach polecano przy chorobach zwierząt domowych lek. p. Roszczaka z Lubawy. P. Roszczak znany jest kółkowiczom w licznych wypadkach jako dzielny lekarz, a przytem pobiera bardzo umiarkowane honorarja. Innym Kółkom Rol. poleca się p. lek. wet. Roszczaka zwłaszcza do kastracji ogierów. Odśpiewaniem „Serdeczna Matko" zakończono zebranie, które trwało przeszło 3 godziny.

Sekretarz.

Zebrania Kółek Rolniczych

odbędą się w niedzielę, dnia 26 sierpnia rb.:

Ciche, o zwykłym czasie.

Jamielnik, o godz. 5-tej.

Rybno, o godz. 4-tej.

Myśląc o przyszłości musimy myśleć o młodych rolnikach. Do przygotowania ich służy Sekcja przysposobienia młodzieży przy Kółkach Rolniczych. Sekcje te robią doświadczenia z płodami rolnemi (kukurydzą, pszenicą itd.), inwentarzem (prosiaki, kury itd.). System doświadaczenia przyjęły sekcje z systemu amerykańskiego. Sekcje takie w innych krajach dobrze się rozwijają. W Polsce mamy już 20 tysięcy młodzieży, zorganizowanej w sekcjach. Celem tych sekcyj jest, by przyszły gospodarz za młodu niejednego się nauczył. Ojciec danego członka sekcji daje tylko ziemię, Tow. Roln. kredyt na nasiona czy inwentarz, który spłaca każdy po zbiorach. U nas jest w Toruniu instruktor, który się tem specjalnie zajmuje. Oprócz tego Szkoły Rolnicze pomagają swym personelem. Sekcja liczy 6—15 chłopców. Chłopcy ambitni pracują starannie i w ten sposób zwiększają plony pól. Młodzież w sekcjach uczy się obchodzić z różnemi roślinami. Przy tej sposobności młodzież zapoznaje się również z Kółkami Roln. i później chętniej wstąpi do takowych.

Jednym z celów sekcji jest także to, by młodzież nie była bezczynna.

Dziś mamy 50 sekcji. Jest nadzieja, że w jesieni będzie jeszcze więcej.

Koła gospodyń wiejskich przy pomocy Ziemianek dążą do ujęcia potrzeb domowych w systematyczną pracę. W tym celu zakładane są kursy gotowania, szwalnie, wychów drobiu, świń itd. Są to kursy kilkotygodniowe z danego zakresu. Celem ich jest usprawnienie działalności kobiet. Apeluję do ojców i mężów, by nie bronili wstępowania żonom i córkom na kursa. Zwykle twierdzą mężowie, że żona powinna domu pilnować: jest w tem dużo przesady. Trzeba tak się urządzić, by kobieta domu nie zaniedbała, a mogła brać udział także w pracy społecznej i w kursach. Dziś kobieta obywatelka ma równe prawa, musi mieć i obowiązki.

Opieka nad osadnikami. Trzeba koniecznie przyjść z pomocą osadnikom, by im dać możność normalnego gospodarowania. Wielką coprawda przeszkodą w niesieniu tej pomocy jest brak funduszów na budowle, inwentarz itp., ale jeśli nie możemy im na razie dać pomocy materjalnej, możemy w wielu wypadkach ich pouczyć, dać pewne wskazówki, pracować oświatowo wśród nich itp. W tym celu kształci się obecnie sekretarzy. Z drugiej strony należy zachęcać osadników, aby zechcieli z tej pomocy korzystać.

Pomoc taka dla osadników jest już zapoczątkowana. Pierwszej pomocy udzielać się będzie świeżo osiedl. osadnikom. Jest bowiem rzeczą b. ważną, by osadnik produkował ze swej roli nie mniej, niż każdy inny rolnik, bo w przeciwnym razie produkcja ogólna zmniejszyłaby się. Starajmy się więc o stworzenie dla osadników takich warunków, by i oni mogli być rolnikami pełnowartościowymi.

Akcja rozbijająca. Niejaki Zakrzewski z Tczewskiego zaczął rozbijać Kółka, zakładając Woj. Związek Kółek przy Centralnem Związku Kółek w Warszawie. Robota ta powstała nie z potrzeby, a tylko z warcholstwa. Sam C. Zw. Kółek Rolniczych przyznaje, że nasz statut jest dobry. Zakresem działania W. K. R. jest warcholstwo, partyjnictwo, a nie właściwa praca. Chcąc łapać członków mówią o kredytach. Te kredyty są wyrobione dzięki staraniom Tow. Rolniczych, a korzystają z nich wszyscy rolnicy. Ich działalność polega na bałamuceniu. Województwo i Ministerstwo jest za nami i wprost grozi C. Zw. Kółek, że odbierze mu subsydjum, o ile członkowie jego nie wstrzymają się ze swą robotą niszczycielską na Pomorzu. Prezydent wezwał p. prezesa Donimirskiego do Warszawy dla wyjaśnienia tej sprawy. Po przedstawieniu sprawy Prezydent przechylił się na naszą stronę.

Zarząd przyjmuje wszelkie uwagi, które są rzeczowe, lecz potępia warcholstwo rozbijaczy. Robota ta u nas na szczęście nie wydaje żadnego plonu, już obałamucone Kółka do nas powróciły, lub w tej samej miejscowości, gdzie działają W. K. R., powstają nasze Kółka. Kółka rozbijaczy liczą tylko 6 do 10 członków.

Dalej p. prezes powiedział, że ziemia okłamać się nie da i przy pomocy Boskiej i pracy ludzkiej wynik będzie pomyślny.

Następnie p. prezes wyraził uznanie dla najlepszego Kółka, którem okazało się Kółko z Lekart z prezesem p. Serożyńskim. Wręczył temuż Kółku nagrodę, ofiarowaną przez Pom. Stow. Ubez. od ognia (wartość 150 zł) na nabycie narzędzi strażackich.

Drugiem Kółkiem co do wydajnej działalności okazało się Kółko tylickie.

P. Serożyński w imieniu Kółka Lekarty złożył podziękowanie.

Następnie p. I. Zieliński z Omula postawił wniosek, by dzisiejsze ogólne zebranie Tow. Rolniczego jednogłośnie potępiło działalność rozbijaczy Centralnego Zw. Kółek Rolniczych tem szkodliwszego, że się odbywa na Pomorzu, gdzie jedność narodowa i społeczna solidarność wyjątkowo potrzebna.

Wniosek został jednogłośnie przez aklamację przyjęty. Następnie stawił wniosek p. Rymaszewski, w sprawie udzielania ulg dla rolników przy przewozie węgla.

P. Zieliński z Omula postawił wniosek, by drobni rolnicy mogli korzystać z kredytów na nawozy i paszę nietylko partjami wagonowemi, ale również pojedyńczo czy mniejszemi partjami zapomocą Stowarzyszeń spółdzielczych („Rolników“ itp.). By te obowiązane były dawać kredyt na warunkach rządowych za zwrotem kosztów za przewóz ze stacji, rozważenie itp.

P. Zakrzewski z Ostaszewa prosił w imieniu swego Kółka, by usunięto kierownika miejscowej szkoły, który warcholi i nie chce dać lokalu w szkole na zebrania.

P. Serożyński z Lekart postawił wniosek, by uczczono pamięć śp. ks. prob. Wachowskiego, co uczyniono przez powstanie z miejsc.

P. Szałkowski z Rożentala postawił wniosek, o możność zaciągnięcia pożyczki z Banku Rolnego (krótkoterminowy), i aby drzewo z bliskich lasów było tylko dla okolicznej ludności.

Ks. prob. Majka z Kazanic, stawił wniosek, by można skrócić wyzysk rzemieślników praktykowany w stosunku do rolników.

P. Minta z Kurzętnika, stawia wniosek, aby Urzędy Skarbowe nie ściągały podatku, jak w danym wypadku od niego, kiedy sprowadził drzewo z „Borów Tucholskich“ dla Kółka Rolniczego.

P. Zieliński z Omula, stawia wniosek, aby ośrodek Sampława zachowano dla naszego powiatu na „Ognisko Kultury Rolnej“.

Ks. prob. Ziółkowski z Kiełpin podnosi starą ranę w sprawie konfiskaty, stemplowania wag, aby policja nie szykanowała i nie konfiskowała cudzej własności, bo to może jedynie uczynić sąd.

Dalej p. Barczak z Nawry, poruszył sprawę ogierów. Ogiery, jakie u nas stoją, są za słabe do naszych warunków gleby i prosi abyśmy mogli otrzymać silniejsze.

P. Klejna z Niem. Brzózia, stawia wniosek, aby dobrowolna umowa pomiędzy służbą włościańską była prawomocną.